

## Parafia Porąbka w cyfrach.

Rodzin — 2982; osób w tych rodzinach 11.377; samotnych 565 osób. Razem w parafii Porąbka w chwili ukończenia kolędy zamieszkiwało 11.942 osoby. W tej liczbie wdów — 493; wdowców 66; „słomianych” (porzuconych przez mężów lub mieszkających chwilowo samotnie z powodu wyjazdu męża na roboty) — wdów 41; „słomianych” wdowców — 32. Dzikich, nieślubnych stadeł 58; Rodzin bezrobotnych — 395; Osób w tych rodzinach 1.332; samotnych bezrobotnych 405 osób; razem bezrobotni objętych jest w parafii 1735 osób (trochę mniej niż  $\frac{1}{7}$  część ludności parafii). Żydów 58 rodzin. Osób w tych rodzinach 250; sklepów polskich 44. Aparatów radiowych 177. Tak przedstawił parafię pod względem cyfrowym ostatni spis dokonany w czasie wizytacji pasterskiej t. z. kolędy.

## Moje kłopoty finansowe.

Są one wielkie. Któż jednak mógł się spodziewać, że warunki tak fatalnie będą się układały.

Strasznie dużo mam różnych zobowiązań — następnie do czego się tylko zabrać, trzeba płacić i to dość duże sumy

Ostatnio trzeba było przeprowadzić remont piętra w domu parafjalnym.

Konieczne, nieodwołalne prace:

1) Instalacja światła. Potrzeba było dać całkiem nową, ponieważ stara była już absolutnie nie do użytku. Kosztorys wyniósł około 300 złotych. Całe szczęście, że Towarzystwo było łaskawe przeprowadzić wspomnianą instalację bezinteresownie, za co składam Sz. Dyrekcji „Bóg zapłać”.

2) Piece. Pobudowane były bez żadnego fundamentu — ot, tak postawione na podłodze.

Kuchnia nawpół rozwalona. Piece w pokojach dymiły. Kafle poprzepalane groziły całkowitą ruiną.

W rezultacie trzeba było przestawić kuchnię, Postawić nowy piec kaflowy, drugi przebudować, dodać kafli nowych. Rachunek zduna p. Jurkowskiego wyniósł 225 zł.

3) Następnie malowanie mieszkania na piętrze. Ściany, podłogi, okna, drzwi Rachunek nowy 200 zł.

Nie przedstawił mi jeszcze rachunku par. Trzaska za roboty murarskie przy remoncie.

Nic też dziwnego, że stale zamykam rachunki kościelne deficytem. W kwietniu przychód wyniósł 458 zł. 78 gr.

Rozchód, wliczając deficyty ubiegłych miesięcy 4281 zł. 81 gr. (W tej sumie są pieniądze pożyczone mi przez parafjan na regulowanie rachunków bieżących. Ofiary w kościele na tace są stosunkowo dość znaczne, jeśli uwzględnimy obecne czasy — np. w święta Wielkiejnocy zebrałem około 200 zł. na tacę, d. 30 kwietnia — 51 zł. 58 gr., d. 3 maja — 70 zł. — Datki te dzielę jak tylko mogę, żeby zaspokoić swoich licznych wierzycieli.

Od ostatniego sprawozdania w „Kronice” wydatkowałem w następującym porządku:

D. 25 III. par. Czechowskiemu za reperacje okien i drzwi w domu paraf. zł. 7 gr. 70.

Dn. 30 III. głównemu swemu wierzycielowi wpłaciłem 50 zł.

Za cegłę potrzebną do pieców 10 zł.

Za oszklenie okien 14 zł.

Malarzowi Dąbkowi wpłaciłem a conto rachunku 100 zł.

D. 13 kwietnia głównemu swemu wierzycielowi wpłaciłem 100 zł.

D. 19 kwietnia par. Wnukowi a conto długu 30 zł.

D. 19 kwietnia wysłałem pocztą do Częstochowy za naczynia kościelne 60 zł.

D. 19 kwietnia za wentylator posłałem pocztą 88 zł.

D. 19 kwietnia za świece do Częstochowy 30 zł.

D. 19 kwietnia ratę za wino mszalne 25 zł.

D. 24 kwietnia p. Jurkowskiemu za piec wpłaciłem 75 zł.

D. 24 kwietnia par. Czechowskiemu za roboty stolarskie 28 zł.

Dn. 25 kwietnia głównemu swemu wierzycielowi wpłaciłem 160 zł.

Idą więc sumy. To co uzbieram i to co wpłynię do mojej kasy osobistej wpłacam, byleby zaspokoić licznych wierzycieli. Mam jeszcze do uregulowania około 8 tys. zł.; z tego par. Trzасce 3.500 zł. — a resztę innym osobom w parafii i różnym firmom.

## Z ofiar na Kościół.

Rodz. Nadolskich z Ostrów 10 zł.

Rodz. Radeckich Stef. z Ostrów 10 zł.

Pewna skromniutka osoba z Niemiec

b. przychylna dla Kościoła 10 zł.

Rodz. Tereszkowskich z Kazimierza 10 zł.

Pewien parafjanin z Porąbki (kawaler) ofiarował do kościoła dwa lichtarze mosiężne, trzechramienne — wykonane przez par. Kozusa z Nowego Zawodzia. Wartość lichtarzy oceniana jest na 40 zł.